The Polish Weekly
Kuryer Nowojorski,
(GREATER NEW YORK COURIER)
is the only Polish Newspaper in Greater New York, represents the interests of more than 2.000.000 Poles living in the United States, has a large circulation in U. S. and is a valuable advertising medium.

KURYER NOWOJORSKI.

(GREATER NEW YORK COURIER.)

Tygodnik polityczny, społeczny i literacki.

Tygodnik Polski
Kuryer Nowojorski,
(GREATER NEW YORK COURIER)
Jedyna polska gazeta w New Yorku i okolicy, reprezentuje interesa dwóch miljonów Polaków w Stanach Zjednoczonych, jest rozpowszechniony w całych Stanach, a tem samem nader korzystna dla ogłaszających się.

Rok 9. New York, N. Y., Sobota, dnia 1-go Stycznia 1898 Roku. Nr. 1.

THE POLISH NEWSPAPER
THE GREATER NEW YORK COURIER
formerly
NEW YORK & BROOKLYN COURIER.
209 E. 4th St., New York, N. Y.
The only polish Newspaper in Greater New York and Vicinity.

1798 1898

NA POWITANIE JUBILEUSZOWEGO ROKU MICKIEWICZA.

Roku wielkości naszej i chwały,
Coś zabłysł dla nas przed wiekiem;
Coś swe promienne roztoczył strzały,
Nad pokoleniem dalekiem;

Którego dotąd moc tajemuicza
Zachwytu budzi w nas dreszcze;
Coś nad kołyską stał Mickiewicza
I witał wieszcza nad wieszcze:

Roztocz nad nami, w swoim powro-
Błogosławioną prawicę! [cie,
O roku wieszcza! oto serc krocie
Bije w twą setną rocznicę!

Z otchłani czasów wstałeś przed wie-
Jak tarcza słońca wspaniała![kiem,
Promienny przejdziesz w dal wieków
[ciekiem,
Bo imię twoje jest — chwała.

,,Jak Bóg litewski, z puszcz uro-
[czyska,''
Wielki i duchem dostojny,
Z gwiazdą, co na twem czole po-
[łyska,
Stanąłeś tylko w pieśń zbrojny.

W pieśń, która skrzydłem o gwiazdy
[trąca,
Z Bogiem sam na sam tam gada,
Co się zrodziła, jak lawa wrząca,
W samotnej celi Konrada!

Niby stróż anioł naszej ziemicy,
Snujesz z niej pieśni swój wątek,
I dzierżysz w ręku miecz z byskawi-
Co strzeże skarbca pamiątek. [cy,

Roku! ku tobie w górę uderza
Głos, co się wzbija z tej ziemi:
O! złącz nas znowu tęczą przymierza
Z latami chwały dawnemi!

Władysław Bełza.

Adam Mickiewicz.

Rok 1898 jest setną rocznicą urodzin Adama Mickiewicza.



Sto lat temu, w wilię Bożego Narodzenia, dnia 24. grudnia 1798 r. w ubogim zaścianku na Litwie, przyszło na świat dziecię, które w przyszłości stać się miało zaszczytem i dumą naszej Ojczyzny, *mlekiem i miodem* następnych pokoleń w którego imieniu streścić się miała cała duchowa dążność narodu, od którego nazwiska bierze nazwę epoka, której on stał się przedstawicielem.

Dziecięciem tem — był Adam Mickiewicz.

Ojciec Adama, był prawnikiem i w wolnym czasie od swoich obowiązkowych zajęć, poświęcał się wiązaniu rymów i słynął w okolicy jako zręczny wersyfikator. Z krwi więc ojca, wyniósł może przyszły wieszcz narodu to poczucie rytmiki i pociąg do poezyi, którym odznaczał się już od wczesnej młodości, gdyż będąc jeszcze dzieckiem, składał wiersze, o których w swoich ,,Listach z podróży'' opowiada nam Odyniec. — Początkowe nauki szkolne pobierał Mickiewicz w szkole księży Dominikanów w Nowogródku, a po ich ukończeniu w r. 1815, udał się na Uniwersytet do Wilna, gdzie umysł jego rozwinął się i dojrzał pod kierunkiem słynnych z nauki i wiedzy profesorów, jak Borowski, Groddek i Lelewel. Już na ławach uniwersyteckich zdobył sobie przyszły wieszcz narodu rozgłos w gronie swoich kolegów, jako poeta wyższym obdarzony talentem i z tych to czasów datują się pierwsze jego utwory jak ,,Zima miejska,'' ,,Lilie,'' które jak piękne kwiecie zapowiadały zawiązek przyszłych owoców.

Po ukończeniu uniwersytetu, był Mickiewicz nauczycielem w Kownie i w tym czasie pierwszy cios dotknął jego serce; ta bowiem, którą ukochał pierwszą, płomienną miłością młodego serca, Maryla Wereszczakówna, której imię jest uwiecznione w tylu pięknych utworach poety, oddała rękę innemu, a tym szczęśliwym współzawodnikiem Mickiewicza, był młody hrabia Wawrzyniec Puttkamer.

Serdeczna boleść poety nie minęła bez śladu w literaturze. Jej to bowiem zawdzięczamy najpiękniejszy poemat miłości: czwartą część ,,Dziadów'' i wiele innych utworów, powstałych w tym okresie, jak niektóre ballady i sonety odnoszące się wprost do Maryli i jej stosunku do poety, a zawarte w dwóch tomikach poezyi Mickiewicza, które wyszły w Wilnie 1822 i 1823 r.

Wkrótce jednak, inny wypadek, ważniejszy w następstwach swoich od zerwania związków z Marylą zaszedł w życiu poety. Jako członek patryotycznego związku ,,Filaretów'' został z wielu innymi uwięziony, a następnie w r. 1824 skazany na wygnanie w głąb Rosyi, gdzie — na wolnej wprawdzie stopie, ale pod nadzorem policyi, przebył cztery lata. Tam właśnie, powstał szereg najpiękniejszych jego utworów, jako to: ,,Farys,'' ,,Sonety Krymskie'' i ,,Konrad Wallenrod,'' będące cennymi klejnotami w skarbcu naszej literatury.

Dzięki sympatyi, którą sobie zdobył między światlejszymi Rossyanami i stosunkom które w wpływowych sferach zawiązał, — otrzymał poeta w maju 1829 r. paszport na wyjazd za granicę, gdzie przebywał aż do wybuchu rewolucyi listopadowej, a ściślej mówiąc — do początkowych miesięcy 1831 roku.

Przez ten czas, zwiedził Berlin i Drezno, a stąd, zaczepiwszy o Pragę i Karlsbad, gdzie połączył się z Odyńcem, pospieszył do Weimaru, aby złożyć hołd sędziwemu Goethemu, który przyjął go najuprzejmiej i świetną przepowiedział mu przyszłość. Opuściwszy Weimar, zwiedził jeszcze urocze okolice Renu, a następnie przez Szwajcaryę skierował swą podróż ku Włochom. Najdłużej bawił w Rzymie, a pamiątki wiecznego miasta, dzieje wreszcie tej klasycznej ziemi, miały poważny wpływ na umysł poety.

Nadszedł tymczasem rok 1831. W Polsce wybuchło powstanie — i Mickiewicz, jakkolwiek przeczuwał niepomyślny skutek usiłowań narodu o zdobycie niepodległości, postanowił udać się do Warszawy i zaciągnąć się pod sztandary narodowe. Lecz w chwili przybycia poety na ziemię Polską w Poznańskie, skąd zamierzał przekraść się przez kordon pruski do Królestwa kongresowego, powstanie już dogasało. Usiłowania poety spełzły na niczem; to też nie mogąc brać udziału w walce, pragnął przynajmniej dzielić z rodakami ich klęskę i wraz z tysiącem rozbitków, którzy schronili się po stłumieniu powstania za granicę kraju, udał się na długie i bolesne tułactwo.

W Dreznie naszkicował trzecią część ,,Dziadów,'' które wydał w Paryżu, gdzie stale osiąść zamierzył, w roku 1832. W tymże samym roku wyszły także z pod pióra Mickiewicza ,,Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego,'' w których poeta kreśli biblijnym stylem wysokie powołanie i apostolską misyę emigracyi, której zakreślił w tej księdze wysokie cele, sam mając o tem pielgrzymstwie rodaków jak najszczytniejsze pojęcie.

Ostatniem i największem dziełem poety — i to takiem, jakiem dotąd nie mogła poszczycić się literatura polska, dziełem które zapewniło Mickiewiczowi nieśmiertelną sławę, a słusznie uważane jest za arcydzieło nietylko naszej ale wszechświatowej literatury, jest ,,Pan Tadeusz,'' który wyszedł z druku w Paryżu, w dwóch tomach, w roku 1834. Mimo skromnego miana ,,historyi szlacheckiej'' jakie mu nadał poeta, — uważać można ,,Pana Tadeusza'' za skończoną powieść epicką, odpowiadającą najlepiej wszystkim warunkom tego rodzaju poezyi. Na tle zaściankowego zdarzenia, nakreślił poeta przedziwnie pięknymi rysami cały świat polski, w chwili największego blasku potęgi Napoleońskiej, uwydatniając w tym nieporównanym obrazie wszystko: i niebo ojczyste i ziemię i naród cały i jego obyczaje, wyobrażenia, zajęcia zabawy, boleść i nadzieje. Wrażenie też, jakie ten utwór wywarł na współczesnych i jakie dotąd na nas wywiera — jest tak podniosłe i do głębi poruszające duszę polską, że żadnem słowem określić się nie da, bo każde byłoby za słabe i za mało malujące uczucie, jakiem nas czytanie tego poematu napełnia.

Po wydaniu ,,Pana Tadeusza,'' muza poety umilkła i już nigdy potem nie odezwała się dźwięcznym rymem, który tak czarował słuchaczów.

W tym czasie — a raczej w tym samym roku, w którym wyszedł ,,Pan Tadeusz,'' Mickiewicz się ożenił. Ognisko domowe, które sobie stworzył, kilkoro dzieci, które w kilka lat przybyły, kazały poecie obejrzyć się za chlebem dla siebie i rodziny, — i oto widzimy go roku 1839 na katedrze literatury łacińskiej w Lozannie, — a w rok potem, znowu z powrotem w Paryżu, na zaszczytnem stanowisku profesora literatury słowiańskiej w *College de France*. Wtedy to, oczy całego cywilizowanego świata zwrócone były na Mickiewicza — którego genialne poglądy na wzajemne stosunki narodów słowiańskich, najżywsze budziły zainteresowanie. Niestety, krótko to trwało. Po czterech latach odjęto Mickiewiczowi prawo wykładów, a stało się to za przyczyną człowieka, który nagle zjawił się w Paryżu, zdołał ten potężny i jasny umysł podbić dla swoich mrzonek i nowych teoryi religijnych, obałamucić go i spowodować wszystkie późniejsze biedy i nieszczęścia, w które Mickiewicz popadł.

Człowiekiem tym był Andrzej Towiański, litwin, który zjawił się w Paryżu w roku 1841, w chwili, gdy straszny cios uderzył w dom poety, bo żona Mickiewicza popadła wtedy w obłąkanie, i tak umiał sobie zjednać poetę, że ten stroskany i przygnębiony, poddał się jego wpływom zupełnie. Towiański ogłosił siebie za nowego proroka, który przyszedł udoskonalić religię chrześcijańską — i założył nową sektę, która od jego nazwiska przyjęła nazwę ,,Towiańczyków.'' Mickiewicz uwierzył w nowego Mesyasza — i zaczął szerzyć jego idee nie tylko w kole emigrantów, ale i z katedry profesorskiej, co właśnie spowodowało usunięcie poety z tak wybitnego stanowiska.

Odtąd — zaczęły się smutne dni dla naszego wieszcza. Bywało często tak biednie u niego, że dla wyżywienia siebie i rodziny, musiał zastawić kopertę od zegarka. Troska moralna i materyalna przygniatała go swym ciężarem — ale go nie złamała. Z godnością znosił wszelkie przeciwności losu, rwał się do nowych prac w języku francuskim, pragnąc choć w ten sposób zdobyć dla siebie i rodziny kawałek chleba. Nadzieje zawiodły poetę. Tęsknota za krajem, powtórna choroba żony, troska o zabezpieczenie przyszłości dzieciom, los nieszczęśliwy ojczyzny jęczącej pod tyrańskim rządem cara Mikołaja: oto co nękało i napełniało zgryzotą serce i umysł tego niepospolitego męża.

Rok 1855 zaczął się w życiu Mickiewicza pod złą dla niego wróżbą. W marcu zmarła mu żona po długiej i ciężkiej chorobie, a w dniu 26 listopada tegoż roku i on sam zamknął na wieki oczy, daleko od swoich, od gromadki dzieci, które na obcej opiece zostawił w Paryżu, mając sobie powierzoną od rządu francuskiego misyę do Konstantynopola, gdzie prawie nagle śmierć go zaskoczyła.

Wiadomość o śmierci Mickiewicza — jak trafnie ktoś powiedział, zrobiła w kraju wrażenie trzęsienia ziemi. Zgasł bowiem największy wieszcz narodu, najpotężniejszy umysł swego czasu, najczystszy i najszlachetniejszy duch, który ,,kochał i cierpiał za miliony'' przeniósł się do wieczności. On jeden tylko miał prawo powiedzieć o sobie: ,,ja i ojczyzna to jedno'' — bo w jego imieniu, w jego dziełach, skrystalizowało się całe jestestwo naszej Ojczyzny — której ducha był on najszczytniejszym i najszlachetniejszym wyrazem. ,,On był dla nas i miodem i mlekiem i żółcią i krwią duchową — my z niego wszyscy,'' powiedział o nim Zygmunt Krasiński. Wpływ Mickiewicza był i jest dotąd potężny. Pod urokiem jego poezyi zostajemy dotychczas wszyscy i zostawać długo jeszcze będziemy, bo nie prędko przyjdzie ktoś inny co z nim stanie na równi. Niechże więc imię jego święci się wśród nas na wieki i niech miód jego pieśni i krew jego duchowa — przejdą w krew i ducha narodu.

Sprawa Brodowskiego.

Z Berlina donoszą telegraficznie, że rząd pruski zaproponował amerykańskiemu konsulowi w Wrocławiu panu E. Z. Brodowskiemu zamianę posady z konsulem Fuerth w Bawarji, nie chcąc go uznać konsulem w Wrocławiu dla tego, że jest Polakiem. Konsulem w Fuerth jest obecnie Charles Erdmann z Kentucky, który będzie konsulem we Wrocławiu.

Walka o spadek.

W Hoboken, N. J. umarła niejaka Lucja Kafarska (?) pochodząca z Polski i zajmująca się od lat sprzedażą jabłek w przystani okrętowej. Okazało się po jej śmierci, że zmarła zostawiła $16.000 w bankach w Hoboken i że od dwóch lat pomimo 60 lat, była zamężną z pewnym kucharzem okrętowym. Mąż stara się o odebranie pozostałych po niej pieniędzy, lecz i krewni jej, dowiedziawszy się o tem starają się o ten spadek.

Ostatnie Telegramy.

— W Berlinie przedłożono parlamentowi prawo, dążące do ograniczenia wolności osobistych przekonań, które jednakże odrzuconem zostało.

— Hiszpania przygotowuje się do wojny ze Stanami Zjednoczonemi, która, jak oświadczają w kołach urzędowych, musi wybuchnąć, jeśli St. Zjedn. nie przestaną się mięszać w sprawy Kubańskie.

— Z Havany donoszą, że gen. kapitan Blanco wydał bankiet na cześć oficerów stojącego w porcie hawańskim niemieckiego okrętu ,,Stein.'' W bankiecie wzięło udział 40 wybitnych osobistości.

— Z Londynu donoszą: Na wodach Korei, pod Chemulpo, 17 angielskich wojennych okrętów zajęło pozycję, by poprzeć angielskiego konsula, który zaprotestował przeciw złożeniu rządu nad Koreą w ręce rosyjskiego ambasadora, przez króla Korei.

— W Soeul, stolicy Korei, panuje wielki niepokój z powodu zbliżenia się floty angielskiej, która w razie nieuwzględnienia protestu konsula Wielkiej Brytani, ma instrukcje rozpocząć bombardowanie miast koreańskich.

— Również Japonia, na wieść o wkroczeniu wojsk rosyjskich w granice Korei, trzyma flotę w pogotowiu i zbroi się, by siły swe z angielskiemi połączyć.

— Między Chinami a Niemcami przyszło do porozumienia, mocą którego Chiny wydzierżawiają Niemcom, zajętą przez nich prowincję Kiau-Czau.

— Rozruchy w Pradze wznowiły się obecnie. Zburzono niemiecką szkołę na przedmieściu Wirszowec. Policja jest wobec wzburzonych tłumów bezwładna.

— Z Aten donoszą, że do opuszczającego zatokę Ambracia greckiego okrętu ,,Actium'' strzelano z armaty z fortu tureckiego.

— Pod Le Peage du Roussillon, podczas mgły zderzyły się dwa pociągi pasażerskie, przyczem 5 osób zostało zabitych a 15 ciężko rannych.

— Londyńskie gazety donoszą, że zamężne i niezamężne damy arystokracji angielskiej wysłały znajomym karty życzeń na Święta Bożego Narodzenia, zaopatrzone w ich fotografie... w negliżu. Ładny zwyczaj!

— Do Havany nadeszła wiadomość z prowincji Pinar del Rio, że powstańcy z rozkazu gen. Gomez, oprócz pułk. Ruiz, zastrzelili jeszcze dwóch posłów hiszpańskich, którzy powstańcom autonomię proponowali.

POLACY NA OBCZYŹNIE.

* W Lipsku egzystuje Towarzystwo Śpiewackie polskie, p. n. ,,Kółko Śpiewu w Lipsku.''

* W Wentonie umarła ś. p. Marja z Szemiatów Drucka-Lubecka.

* W Gracu, w Styrji demostracje niemieckie, po zajściach w parlamencie wiedeńskim, zwracają się przeciwko Polakom, zwłaszcza licznym tam studentom polskim. Właściciele domów wypowiadają mieszkania lokatorom Polakom.

* W Rzymie, w wilii ks. Wołkońskich udało się p. Adamowi Darowskiemu u właścicielki wilii, markizy Campanari, spadkobierczyni ks. Wołkońskich, odnaleść kilka nieznanych listów Adama Mickiewicza, które niebawem zamierza ogłosić drukiem.

* W Brukselii w nowym uniwersytecie wpisany został na listę profesorów nauk wyższych, dla wykładów z dziedziny hygieny, Dr. J. Polak, redaktor ,,Zdrowia'' w Warszawie.

* W Paryżu, w kawiarni Marengo, obchodzili Polacy tamtejsi, w dniu 28-go listopada, 67 rocznicę powstania listopadowego. Ob. Piotr Szretter, weteran z r. 1830 zamieszkały obecnie w Marsylii, nadesłał na tę uroczystość skomponowany przez siebie mazurek oraz pozdrowienie dla zebranych na Obchodzie Rodaków.

Z AMERYKI.

‡ W Central Village, Conn. niejaka pani Lucy Williams obchodziła 101 rocznicę swych urodzin.

‡ W Chicago, Ill., w dniu 25-go grudnia spłonął po raz trzeci budynek uniwersytecki t. zw. ,,Quadraugle Club.'' Szkoda wynosi $50.000.

‡ W Sandusky, Ohio., spalił się wielki pawilon na Johnson Island, który podczas wojny domowej służył za więzienie dla pojmanych żołnierzy konfederackich.

‡ Rząd Washingtoński stanowczo zaprzecza rozpowszechnionej przez pisma angielskie pogłosce, jakoby miał starać się o kupienie od Danii części północno-zachodniej Grenlandji.

‡ W Indianopolis, Ind., zbankrutowała wielka firma groceryjna Krag, Reynolds & Co., na sumę $300,000.

‡ W Chicago, Ill., w browarze ,,Independent'' eksplodowały chemiczne substancje, rujnując wnętrze budynku. Robotnik Winkowski znalazł śmierć na miejscu a dwóch innych zostało tak ciężko poranionych, że prawdopodobnie umrą.

‡ Pułkownik Alfred C. Bates, z departamentu cłowego w Washingtonie, został mianowany wojskowym asystentem poselstwa amerykańskiego w Londynie, w miejsce kap. P. M. Carter.

‡ Senator Morgan z Alabamy, przemawiał w kongresie za anektowaniem wysp Hawajskich.

‡ W kopalniach w Calumet, Mich. został Franciszek Derwich zabity, a jego brat Stefan ciężko poraniony.

‡ W Washingtonie odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru córka wybitnego adwokata, panna Wells.

‡ W Albany rozpatrywaną była sprawa milionera Armour'a, procesowanego za sprzedaż w Stanie New York olejomargasyny. Jeśli Armour proces przegra, będzie musiał zapłacić $1,700,000 odszkodowania.

‡ W Południowej Dakocie ma być zniesionem prawo rozwodowe, które czyniło rozwody tak łatwemi w tym Stanie.

‡ W pobliżu Los Angelos, Cal. w pasmie gór Sierra Santa Monica tworzy się nowy wulkan, który, jeżeli wybuchnie, będzie groźniejszy jak Etna lub Wezuwiusz i miasto Los Angelos zniszczyć może doszczętnie.

‡ Z Topeka, Kansas, donoszą, że gubernator Seedy ułaskawił bankiera Wightman, który za sprzeniewierzenie znaczniejszych sum na kilka lat więzienia zasądzony został.

Obraz z kukurydzy.

Farmerzy z okolicy Eureka, Ill., postanowili na paryską wystawę posłać oryginalny obraz, wielkości 40x60 cali, złożony cały z łodyg i ziarek kukurydzy. Przedstawiał on będzie dwie amerykańskie flagi, na krzyż złożone, a nad niemi amerykański orzeł. Dodać należy, że w obrazie tym pomieszczone będą wszelkie rodzaje kukurydzy w Ameryce hodowane. Oprócz tego, będzie urządzoną kuchnia, w której zwiedzającym podawane będą na próbę rozmaite potrawy, z kukurydzy przyrządzone.

POLISH NEWS
„Kuryer Nowojorski."
GREATER NEW YORK COURIER.
FORMERLY
NEW YORK & BROOKLYN COURIER.
ESTABLISHED 1890.

The only Polish Political paper in New York, Brooklyn, Jersey City, Newark and vicinity, has a large circulation through the United States, and is an invaluable advertising medium.

SUBSCRIPTION:
One Year $1.50. Six Months 75 c.

PRENUMERATA:
Rocznie $1.50. Półrocznie 75 ct.

Numer pojedyńczy 5 ct.

Circulation 12.000.

ED. L. KOŁAKOWSKI,
Editor & Publisher.

All correspondences and money orders should be addressed to:
Wszystkie przekazy pieniężne i korespondencje adresować należy:

ED. L. KOŁAKOWSKI,
209 E. 4th St. New York.

Entered at the New York, N. Y. Post Office as second Class Mail Matter.

Za ogłoszenia i artykuły umieszczone pod rubryką „NADESŁANE" Redakcja nie odpowiada.

NAD PRZEPAŚCIAMI.

Ponad przepaście, ponad żleb,
Gdzie śmierć cierpliwie drzemie,
Rozbrzmiały hymny jasnych nieb
I ogarniają ziemię.

Ponad łańcuchy lśnistych gór
Płynąc falami słońca,
Śpiewa anielski, wieszczy chór,
Że trwaniom niema końca.

Śpiewa — a pieśń ta jako chrzest
Odradzający wiarą —
Że tylko życie prawdą jest,
A śmierć jest złudną marą.

Śpiewa, akordów dziwnych tok
Śląc na promienne drogi,
Że złudą tylko cień i mrok,
Że płód to ludzkiej trwogi.

Że prawdą światło, pełne łask,
Że nad tych dni zamętem
W spokój swój każdy łączy blask
W Wieczystem, w Niepojętem.

I dalej śpiewa złota pieśń,
Mknąc znikającym łanem,
Że widomego świata cieśń
Rozszerza się w Nieznanem.

W nieznanem oku ziemskich dusz,
powitych w ciał osłony,
Ćmiące niezgasłych odblask zórz,
Z bożego tchu zrodzony.

Ale kto starga przędzę ciał,
Ten pijąc z czar zachwytu,
Będzie świadomość jasną miał
Bezkresowego bytu.

AFORYZMY.

* Najlepszem lekarstwem na przykrości pozorne są przykrości prawdziwe.

* Złoto jestto błędny ognik, ulatujący nad moczarami życia.

* Są ludzie, których natura, zda się, stworzyła na to, tylko, aby uchronić ludzkość od zbytnich zarozumiałości.

* Kto zapewnia, że nigdy nie skłamał, ten, mówiąc to, kłamie właśnie po raz pierwszy.

* Nie łzy przelane, ale niewypłakane łzy są najboleśniejsze.

* Jak płomień jest bardziej widoczny w ciemności nocy, niż w świetle dziennem, tak każdy moment szczęśliwy znać wyraźniej w złej, niż w dobrej doli.

UWAGI.

Wszystkim Czytelnikom „Kuryera" zasyłamy z Nowym Rokiem najszczersze życzenia wszelkiej pomyślności.

***

Nowy Rok 1898 jest rokiem 1348 od początku Państwa Polskiego, a rokiem 103 od III. rozbioru Polski.

***

Od ukonstytuowania się osad angielskich w Ameryce Północnej rok 1898 jest rokiem 123-cim.

***

W dniu 11-go Stycznia przypada 512 rocznica wybrania Władysława Jagiełły królem polskim.

***

Niedługo wypadnie nam urządzić Obchód Styczniowy.

***

Towarzystwa urządzające ten Obchód, powinny baczyć, by uroczystość ta wypadła godnie i imponująco.

***

Również, żadni politykierzy nie powinni mowami swemi profanować tej narodowej uroczystości.

***

Osoby, starające się z każdej okazji wyciągnąć dla siebie materjalne korzyści, powinny być usunięte od wszelkiego udziału w Obchodzie, by narodowości naszej swoją sprzedajnością hańby nie przyniosły.

***

Towarzystwom urządzającym Obchód Styczniowy, niechaj posłuży za przykład Obchód listopadowy, urządzony przeszłego roku przez „Kuryera." Nie rozporządzając wielkiemi naówczas środkami, postaraliśmy się o godne uczczenie tego dnia. Sala była udekorowaną pięknie, nie brakło nawet kwiatów, muzyka była doskonała a program nie pozostawiał nic do życzenia.

***

Pomimo, że nie żyjemy w przyjaźni z ks. Strzeleckim, musimy mu przyznać, że jest dobrym patrjotą i pojmuje sprawy narodowe lepiej od wielu naszych „wielkich krzykaczy." Na urządzonym przez nas roku przeszłego Obchodzie listopadowym, wygłosił bardzo piękną patrjotyczną mowę — w której ani słówkiem nie zaczepił żadnej partji, naszego społeczeństwa, zostawiając wszelkie kwestje zapatrywań i przekonań zdala od spraw narodowych.

***

Niechajże i inni mówcy z niego przykład wezmą i wygłaszając mowy, nie robią wycieczek przeciw stronnictwom, gdyż na Obchodzie nie ma ani klerykałów, ani narodowców, ani socjalistów są tylko... Polacy!

Rozmaitości.

‡ Największa w świecie sala, nie podparta żadnemi filarami znajduje się w Petersburgu. Jest ona 520 stóp długa i 120 szeroka.

‡ Wielka Brytania posiada przeszło pięć tysięcy mil spławnych rzek.

‡ Pierwsza fabryka papieru założoną została w Dartford, w Anglji w roku 1588.

‡ Szybkość promienia słonecznego jest zdumiewającą. W jednej sekundzie może obiedz ośm razy dokoła ziemi.

‡ Zaledwie 8 procent mieszkańców Rosji umie czytać i pisać.

BUKIETY ŚLUBNE.

W Londynie weszło obecnie w modę, że zamiast jednego całkowitego bukietu ślubnego, zwija się kilkanaście drobnych, białą wstążeczką powiązanych bukiecików, złączonych następnie w dużą całość. Przy końcu zabawy, panna młoda rozwiązuje bukiet i rzuca wiązanki w grono otaczających ją panienek, które bukieciki te skwapliwie rozchwytują.

Kosztowne depesze.

Najkosztowniejszą depeszą, był telegram, wysłany przed kilka laty z polecenia parlamentu angielskiego do rządu australijskiego, który kosztował 64.000 marek. Za depeszę z Buenos-Ayres do Londynu zapłacił świeżo „Times" 12.000 marek.

MAŁPY i ZARAZA.

W Hardwan, w Indjach wschodnich wybuchła zaraza między małpami, które przez ludność miejscową uważane zą za święte i jako takie, zabijane być nie mogą. Władze znalazły się w krytycznem położeniu, jakby zapobiedz rozwleczeniu zarazy, nie zabijając małp. Nareszcie wpadnięto na pomysł założenia szpitala dla małp dotkniętych zarazą, które są chwytane i leczone.

Statystyka palaczy.

Dowiedzionem jest statystycznie, że Holandja zamieszkaną jest przez najwięcej tytoniu palącą ludność. Każdy Holender konsumuje przeciętnie rocznie 100 uncji tytoniu i cygar. Potem następują Belgijczycy, wypalający 80 uncji tytoniu, Turcy 70 uncji, Amerykanie 60 uncji. Dalej Niemcy, Francuzi, Hiszpanie i Włosi niewiele ustępujący poprzednim, a najmniej, bo tylko 23 uncji rocznie, wypalają Anglicy.

ROZWÓD STARCÓW.

Rozwód 76-letniej żony z 80-letnim mężem należy chyba do rzadkości. Takie curiosum zdarzyło się w tych dniach w Paryżu. Pani Chesnay, krewna Wiktora Hugo wniosła prośbę o rozwód ze swym sędziwym małżonkiem, tłómacząc to żądanie — niezgodnością charakterów. Małżonkowie żyli z sobą lat 45. Widocznie owa niezgodność potrzebowała dużo czasu, aby się ujawnić.

PLAMA NA SŁOŃCU.

Olbrzymia plama na słońcu ukazała się była w Sierpniu. Średnica plamy wynosiła 40,000 mil, a więc była przeszło cztery razy tak wielką jak nasza ziemia. Plama ta była otoczona nieregularnym półcieniem, który się gwałtownie poruszał. Plama ta jest dowodem, że na słońcu odbywają się jakieś bardzo gwałtowne wybuchy.

Walka przeciw pijaństwu.

Założone w roku 1847 Towarzystwo wstrzemięźliwości w Anglji p. n. „Band of Hope" liczy obecnie 22,993 grup i 2,902,805 członków, którzy nigdy nie używają trunków. Również w Belgii egzystuje podobne stowarzyszenie i liczy już 100,000 zwolenników.

Telephon i mikrophon.

Nazwiska te są o wiele starsze, jak aparaty które je noszą. Już w r. 1827 Wheatstone nazwał mikrofonem wynaleziony przez siebie aparat dla słabo słyszących, a w roku 1845 kapitan John Taylor nazwał telefonem gwizdawkę okrętową.

KRZYŻACY.
POWIEŚĆ HISTORYCZNA
przez
HENRYKA SIENKIEWICZA.

23. (Ciąg dalszy.)

— Przez to ona przyszłe rzeczy widzi, jakoby się przed nią działy, i mówiła tak:

Tu zatrzymał się Kaźko i przez chwilę trząsł głową, a następnie rzekł:

— Zapomniałem, co powiedziała, ale zaraz sobie przypomnę.

I począł się namyślać, oni zaś czekali w skupieniu, albowiem powszechne było mniemanie, że królowa widzi przyszłe zdarzenia.

— Aha! — rzekł wreszcie — jużem się obaczył! Królowa powiedziała, że gdyby wszystko rycerstwo tutejsze poszło z kniaziem Witoldem na Chromego, tedy byłaby moc pogańska skruszona. Ale to nie może być dla niepoczciwości panów chrześciańskich. Trzeba granic pilnować i od Czechów i od Węgrzynów i od Zakonu, bo nikomu ufać nie można. Gdy zaś garść jeno Polaków z Witoldem pójdzie, pokona go Tymur Kulawy, albo jego wojewodowie, którzy ćmom nieprzeliczonym przywodzą...

— Przecie teraz jest spokój — ozwał się Toporczyk — i sam Zakon daje podobno jakowąś pomoc Witoldowi. Nie mogą nawet Krzyżacy inaczej uczynić, choćby dla wstydu — żeby Ojcu świętemu pokazać, iże z pogany walczyć gotowi. Prawią też dworscy, że Kuno Liechtenstein nie tylko dla krzcin, ale i dla narad z królem tu bawi.

— A oto i on! — zawołał ze zdziwieniem Maćko.

— Prawda! — rzekł, oglądając się, Powała. — Dalibóg on! Krótko bawił u opata i musiał chyba do dnia z Tyńca wyjechać.

— Jakoś mu było pilnie — odrzekł posępnie Maćko.

Tymczasem Kuno Liechtenstein przeszedł koło nich. Maćko poznał go po krzyżu, wyszytym na płaszczu, ale on nie poznał ni jego, ni Zbyszka, gdyż widział ich poprzednio w hełmach, z hełmu zaś, nawet przy otwartej przyłbicy, widać było tylko małą część twarzy rycerza. Przechodząc, skinął głową Powale z Taczewa i Toporczykowi, poczem wraz ze swymi giermkami, począł wstępować po wschodach do katedry, krokiem poważnym i pełnym majestatu.

Wtem ozwały się dzwony, płosząc stado kawek i gołębi, gnieżdżących się po wieżach, a zarazem oznajmiając, iż msza niebawem się rozpocznie. Maćko i Zbyszko weszli razem z innymi do kościoła, nieco zaniepokojeni szybkim powrotem Lichtensteina. Lecz starszy włodyka niepokoił się więcej, albowiem uwagę młodszego pochłonął całkowicie dwór królewski. Zbyszko nigdy w życiu nie widział nic równie świetnego, jak ten kościół i to zebranie. Na prawo i na lewo otaczali go najznakomitsi mężowie królestwa, słynni w radzie lub w boju. Wielu, których rozum przeprowadził małżeństwo w. księcia Litwy z cudną i młodziutką królową polską, już pomarło, ale niektórzy żyli jeszcze, i na tych spoglądano ze czcią nadzwyczajną. Nie mógł się napatrzyć młody rycerz wspaniałej p[illegible] Tęczyna, kasztelana krakowskiego, w której łączyła się surowość z powagą i prawością; podziwiał mądre i stateczne twarze innych rajców, lub potężne oblicza rycerskie, z włosami równo przyciętemi nad brwią, a spływającemi w długich kędziorach z boku głowy i z tyłu. Niektórzy nosili siatki na głowach, niektórzy tylko przepaski, utrzymując w ładzie włosy. Goście zagraniczni, posłowie króla rzymskiego, czescy, węgierscy i rakuscy, oraz ich przyboczni, dziwili największą wykwintnością ubiorów; kniaziowie i bojarzynowie litewscy, przy boku króla zostający, pomimo lata i gorących dni mieli na sobie dla okazałości szuby podbite futrem kosztownem; kniazie ruscy, w szatach sztywnych a szerokich, wyglądali na tle ścian i złoceń kościelnych jak obrazy bizantyńskie. Lecz z największą ciekawością oczekiwał Zbyszko wejścia króla i królowej i tłoczył się, ile mógł, ku stallom, za któremi w pobliżu ołtarza widać było dwie poduszki z czerwonego aksamitu, królestwo bowiem słuchali mszy zawsze na klęczkach. Jakoż nie czekano już długo: król wszedł pierwszy, drzwiami od zakrystyi, i zanim doszedł przed ołtarz, można mu się było dobrze przypatrzyć. Włosy miał czarne, zwichrzone i rzedniejące nieco nad czołem, długie, po bokach założone na uszy, twarz smagłą, całkiem ogoloną, nos garbaty i dość śpiczasty, koło ust zmarszczki, oczki czarne, małe, świecące, któremi rzucał na wszystkie strony, jakby chciał, zanim dojdzie przed ołtarz, porachować wszystkich ludzi w kościele. Oblicze jego miało wyraz dobrotliwy, ale zarazem i czujny, człowieka, który wyniesion przez fortunę nad własne spodziewanie, musi myśleć ustawicznie o tem, czy jego postępki odpowiadają godności i który obawia się złośliwych przygan. Ale właśnie dla tego była w jego twarzy i ruchach jakby pewna niecierpliwość. Łatwo było odgadnąć, że gniew jego musi być nagły, straszny i że jest to zawsze ten sam książę, który swego czasu, zniecierpliwiony matactwami Krzyżaków, wołał do ich wysłanników: „Ty do mnie z pergaminem, a ja do ciebie z dzidą!"

Lecz już teraz tę przyrodzoną zapalczywość hamowała wielka i szczera pobożność. Nie tylko świeżo nawróceni kniazie litewscy, ale i pobożni z dziada pradziada wielmoże polscy budowali się widokiem króla w kościele. Często on, odrzuciwszy poduszkę, klękał dla większego umartwienia na gołych kamieniach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ziemie Polskie.

— W Środzie w Pozn. stawał przed sądem przysięgłych ksiądz wikaryusz Pałkowski i 24 innych osób, oskarżeni o wykroczenie przeciw ustawie o stowarzyszeniach przez urządzenie owacji przed mieszkaniem ks. prałata dra Jażdżewskiego. Księdza P. skazano na 75 mk. kary a dziesięciu oskarżonych od 10 mk. do 3 tygodni więzienia.

— W Trzemesznie przy wyborach do rady miejskiej przeszli tylko polscy kandydaci. Władze unieważniły te wybory, zarządzając ponowne.

— W Księstwie i Prusach Zachodnich szerzy się w zastraszający sposób zaraza pyska i racic. Z tego powodu zakazano w rozlicznych miejscowościach odbywania jarmarków i targów.

— W Łabiszynie założony został nowy polski „Bank ludowy."

— Kardynał książę-biskup wrocławski dr. Kopp ofiarował 10,000 marek na rzecz budowy kościoła katolickiego w Gliwicach.

— W Lubieniu, pow. Myślenice, w Gal. otwartą została, przy tamtejszym urzędzie pocztowym nowa stacja telegraficzna.

— W Warszawie w ciągu pierwszych dni grudnia straż dokonywała obław w obrębie rewiru pragskiego. Przytrzymano siedmiu włóczęgów, a właścicieli domów, za udzielanie im przytułku pociągnięto do odpowiedzialności.

— Poznańscy Hakatyści celem bojkotowania kupców Polaków, wydali spis kupców niemieckich w Poznaniu, Jeżycach na Widzie i Łazarzu i rozsyłają takowy wszystkim niemcom, z prośbą by tylko niemieckie firmy popierali.

— Z Inowrocławia donoszą, że redaktor „Kuj. Bot." został skazany na 100 marek kary za obrazę Sióstr Miłosierdzia w lazarecie powiatowym i zarządu lazaretu.

— W Krotoszynie przy wyborach do rady miejskiej wybrani zostali sami niemcy, dzięki poparciu żydowskich obywateli.

— W Chełmży niemiecka spółka pożyczkowa wykluczyła 24 członków Polaków z swego grona za to, że należeli także do Polskiego Banku ludowego.

— Na stacji Tłuszcz na koleji warszawsko-wiedeńskiej zderzył się pociąg mięszany z towarowym, przyczem zostało jedenaście osób zabitych i 20 osób rannych.

— Grzybowo, piękny majątek w pow. wrzesińskim położony, dotychczasowa własność p. Leona Błociszewskiego, sprzedany został na subhaście komisji kolonizacyjnej za 330.000 marek.

— Zmarły w Janowcu ksiądz proboszcz Serget zapisał kościołowi miejscowemu 9.000 marek.

— W Bukowcu, pod Wschową znaleziono w nocy krawca Antoniego Królika bez życia, który wracając z wesela, usiadł na drodze i zamarzł.

— W Warszawie zawiązanem i zatwierdzonem zostało Towarzystwo opieki nad nieuleczalnie chorymi. Założycielami są pp.: Ludwik Górski, Wiktor hr. Czacki, Mieczysław ks. Woroniecki i Rodryg hr. Potocki.

— W osadzie Bartniki, w pobliżu Radziwiłłowa, na koleji warszawsko-wiedeńskiej, hrabia Feliks Sobański powziął zamiar wzniesienia własnym kosztem kaplicy na 500 osób ku pamięci pierwszego pobytu carskiej pary w Królestwie Polskiem.

— W Warszawie utworzone zostało konsorcyum, złożone z hr. Wielopolskiego i szambelana Skarzyńskiego, które wniosło do ministra komunikacji w Petersburgu o koncesję na budowę koleji z Częstochowy do Wrocławka.

— W Wejcherowie, w Pozn. założonym zostanie komitet dla gimnazyastów, chcących się poświęcić stanowi duchownemu.

— Pałanowice, dobra rycerskie pod Kruświcą, obejmujące przeszło 3.800 mórg obszaru, nabył p. Gierke za 1,413,000 marek.

— Również Kawiary, w pow. gnieźnieńskim, sprzedane zostały jakiemuś Berlińczykowi za 117.000 marek.

— W Ostrowie wzniesiony zostanie pomnik cesarza Wilhelma I. Zebrano już na ten cel w drodze składek blisko 10,000 marek.

— Leszczyńska prokuratorja ogłasza list gończy za stolarzem Janem Andrzejewskim z Jutrosina, który skazany został zaocznie na 6 miesięcy więzienia.

— W Poznaniu aresztowano w miesiącu listopadzie 101 żebraków i włóczęgów.

— W Młocinach i okolicy w Król. Pol. rozwija się po wsiach rzemiosło koszykarskie, którem zajmują się włościanie przy pomocy dzieci.

— Z Warszawy donoszą, iż zbrodnicza moda noszenia przy sobie noży, jest powszechną między niższą klasą mieszkańców Warszawy. Nie ma też dnia, by jedno lub kilka zabójstw lub poranień w szynkowniach nie miało miejsca.

— W Łodzi zaczęło już wychodzić nowe pismo polskie p. t. „Rozwój."

— We wsi Godynice, w pow. sieradzkim, czterech niewyśledzonych dotąd zbrodniarzy napadło na plebanię; a zagroziwszy proboszczowi śmiercią w razie oporu zabrali z biórka 1,200 rubli dubeltówkę i rewolwer.

— W wagonie koleji Dąbrowskiej, napadniętym został niejaki Żuraw, transportujący konie. Napastnikiem był jakiś konduktor, który zażądał okazania frachtu, a ujrzawszy większe pieniądze u Żurawia, strzelił doń kilkakrotnie z rewolweru. Żuraw wyskoczył z wagonu, a znaleziony na drugi dzień umarł, nie zdążywszy dać bliższych wyjaśnień co do opryszka-konduktora.

— W Krakowie, w kościele Panny Marji stanie pomnik mistrza Jana Matejki, dłuta Cypryjana Godebskiego. Części składowe pomnika już nadeszły, a dyrektor Łuszczkiewicz czyni przygotowania do ustawienia pomnika.

— W Gosławiu pod Warszawą, kilkoro dzieci przy wybieraniu piasku z dołu, wygrzebało świeże jeszcze zwłoki kilkotygodniowej dziewczynki. Dzieci pobiegły do wsi dać znać o tem sołtysowi i innym, a gdy powrócono zwłok już nie było...

— W Warszawie, woźnica dóbr Szczepy, hr. Orsettiego, Jan Jakubowski, zawiadomił władze, iż w lesie sękocińskim napadli na niego rabusie i odebrali mu walizę z rozmaitemi rzeczami.

— We Lwowie, w dn. 30 listopada b. r. odbył się akt uroczysty odsłonięcia tablicy pamiątkowej i biustu Jędrzeja Śniadeckiego. W akcie tym wzięli udział, senat akademicki, profesorowie politechniki i studenci.

— W Krakowie członkowie rady miejskiej powzięli projekt podwyższenia wynagrodzenia prezydenta miasta z 6,000 złr. na 12,000 złr. rocznie i ustanowienia zastępcy prezydenta z pensją 5,000 złr. rocznie.

— W Krakowie utalentowany artysta malarz Władysław Dietrich, z powodu silnego rozstroju nerwów, umieszczony został w szpitalu dla umysłowo chorych.

Polacy w Ameryce.

¶ W Chicago zakradli się złodzieje do polskiego składu herbaty i delikatesów pp. A. Dutkowskiego i K. Putramenta i zabrali towaru za kilkadziesiąt dolarów.

¶ W Milwaukee, Wis., zarządca sali bilardowej p. Petrykowski grać będzie o pierwszeństwo (championship) na Stan Wisconsin z Eugeniuszem Carr z Oshkosh.

¶ W Buffalo, N. Y., Jan Rogalski przysypany został węglami na moście Lackawanna, zdołano go jednak wyratować.

¶ W San Francisco, Cal. próbował sobie odebrać życie Polak dr. de Kiedrzycki. Zamiar się nie udał. Prawdopodobnie dr. Kiedrzycki nie jest nikiem innym jak Drem T. Ławczyńskim, który już w wielu miastach Ameryki truł się pozornie, dla obudzenia sympatji i wyłudzenia pieniędzy.

¶ W Bay City, Mich., zasądzony na 7 lat więzienia za wrzekome zamordowanie żony Piotr Peliński będzie miał ponowny proces.

¶ W Detroit, Mich., oddano do sądu kryminalnego sprawę Józefa Redowskiego i Jana Patrikusa, oskarżonych o kradzież 306 stóp skór z koleji „Grand Trunk."

¶ W Chicago, kółko dramatyczne parafji św. Stanisława Kostki przygotowuje na dzień 16-go Stycznia sztukę „Monte Christo" (dramat w 5 odsłonach) osnuty na tle powieści A. Dumasa.

¶ W Nanticoke, Pa., zebrano na fundusz dla wdów i sierót po pomordowanych w Hazleton górnikach, Polakach, $74,90. Składka na tenże cel w Glen Lyon przeniosła $250.

HUMOR i SATYRA.

Z MODY.

Wielki przewrót w państwie mody,
Poruszone kobiet lica,
Grom spadł z nieba: już w kąt poszła
Fałdowana w krąg spódnica!

Teraz wąska najmodniejsza.
(Tylko yardów pięć obwodu)
A rękawy już bez bufek,
Stanik gładki z tyłu, z przodu.

Jednem słowem — nowa era,
Strój angielski berło bierze.
Jedne panie są szczęśliwe,
Inne — smucą się znów szczerze.

A dlaczego — zaraz powiem,
Co różnica taka znaczy:
Pulchne panie — drżą z radości,
Chude bledną aż z rozpaczy!

Ale rada jest na wszystko,
(Pyszna rada to zakaty!)
Szepnę w uszko: wszak w New Yorku
Zawsze dostać można — waty?!

OKRUCHY MYŚLI.

* Jeżeli nie chcesz, aby ci się oczy otworzyły, nie pukaj w potrzebie do drzwi przyjaciół twoich.

* Szczęście jest bez wątpienia potężnym królem, ale wszechwładnym ministrem na dworze tego króla jest Przypadek.

* Głupiec od czasu do czasu spotyka szczęście, ale nie umie zawrzeć z nim znajomości.

* Tam bywa najmniej do widzenia, gdzie stoi najwięcej gapiów.

Fatalne omyłki druku.

Z Przepisu lekarza.

Pańskiem pożywieniem powinien być przeważnie gröb. soda i komposty.

Z ogłoszenia

Stare, zużyte matki, ostemplowane skupuje po najwyższych cenach redakcja.

Z filozofji małżeńskiej.

Na majówce się poznali
Wśród lasów zieleni,
Zaręczeniem się związali
Jakoś na jesieni,
W zimie sobie ślubowali
Przed ołtarzem wiarę,
A na wiosnę się rozstali,
Bo.... przebrali miarę.

Fraszki.

Naiwne pytanie.

— Coś pan taki podrapany?

— Przepraszam. A czyś pan żonaty?

— Od dwóch lat.

— A jak pan możesz stawiać takie głupie pytanie?

W kuchni.

— Ach, panie Ignaczy, nie żnajduję już szłów, tak pana kocham!

— Ale może tyż panna Marjanna znajdzie jeszcze parę kotletów.

U szewca.

— Wygodne buty zrobiłem, panie redaktorze?

— Tylko tu, w palcach trochę za szerokie....

— To dobrze, będzie pan mógł palcem w bucie kiwać, a panowie to lubicie......

W restauracji.

Gość: Przy butelce dobrego wina zapomniałem o wszystkiem....

Kelner: To źle, trzeba pamiętać o — zapłacie.

Szczery.

— Doniesiono mi, że pan mnie wcale nie kochasz, że polujesz na mój posag, aby mieć czem długi płacić!

— Kłamią, ja wcale nie myślę o spłacaniu długów...,

W szkole.

Nauczyciel: Dlaczego odkrycie Kolumba było dopiero ocenione długi czas po jego śmierci?

Uczeń: Bo Kolumb o niem nie robił ogłoszeń.

Zawiadomienie.

Stany Connecticut i Massachusetts odwiedzi reprezentant ,,Kuryera" p. Leon Bliziński, który upoważniony jest do kolektowania należnej prenumeraty za ,,Kuryera."

Kronika.

Notatki z New Yorku.

‖ Zima u nas zaczęła się na dobre. W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia spadł spory śnieg, który się już przy silnym dość mrozie utrzymał.

‖ Republikańskie ,,złote czasy" w całej swej okazałości rozwielmożniają się w kraju. Od czasu inauguracji McKinley'a przeszło sto nowych olbrzymich trustów założonych zostało.

‖ W mieście naszem jest 300.000 robotników, z których blisko sto tysięcy znajduje się obecnie bez pracy.

‖ Niniejszy numer ,,Kuryera" jest Mickiewiczowskim i z powodu obszernego artykułu na pierwszej stronie zmuszeni byliśmy wstrzymać powieść ,,Dobrana Para."

‖ Kto się chce dobrze zabawić w Sylwestra (31-go grudnia) niechaj idzie o godz. 8-ej wieczorem do ,,Germania Assembly Rooms" 291, 293 Bowery na Bal III. Oddz. W. P. Krakusów.

‖ Restauracja Romanowskiego zamienia się na moskiewską knajpę, a nawet wigilię odbyto tego roku bez opłatka i przeważnie moskale udział w niej wzięli.

‖ Niejaki Karczewski z 16-ej ul. pseudo-socjalista, dopuścił się kryminalnego gwałtu na osobie pani G., za co mógłby się dostać na kilka lat do więzienia.

‖ W ub. wtorek w sądzie policyjnym na Essex st., wiele spraw polskich było przesłuchiwanych. Między innemi ob. M. Koniński z żoną skarżyli o złe wymalowanie portretu jakiegoś artystę.

‖ W przyszłą niedzielę 2-go Stycznia odbędą się sute chrzciny córeczki p. L. Witkowskiego, znanego dyrygienta orkiestry.

‖ Pan Józef Odrowąż Pieniążek, został zaproszony przez komitet obchodowy na mówcę przyszłego Obchodu Styczniowego.

‖ Ob. St. Pruss, prezes Oddz. Skarbu Nar. Pol. w Rapp. na New York, Brooklyn i Okolicę, wysłał w poniedziałek zebrane ze składek publ. $74,06 do Hazleton, Pa., na ręce komitetu wsparć dla wdów i sierót po pomordowanych górnikach.

‖ Dwóch zdolnych krawców otrzyma natychmiast korzystne zajęcie w okolicy. Zgłosić się do Redakcji.

‖ Na dochód biednej rodziny ob. J. Molskiego odbędzie się w niedzielę 22-go lutego Teatr, Koncert i Bal w Czeskiej Narodnej Hali przy 5-ej ul.

‖ W ,,Koster & Bials" występują pod przybranem nazwiskiem dwaj kupleciści Polacy.

‖ Kto chce za swą pracę przewieść się do Europy, niech czyta na czwartej stronie ogłoszenie biura ,,The International Shipping Office" 5 Clinton st.

‖ Polecamy poparciu Rodaków i Szan. Polskich Towarzystw introligatora J. F. Pecka, Polaka, 203 E. 2 st., który wykonuje wszelkie roboty szybko, dobrze i tanio.

‖ W sobotę dnia 8-go Stycznia, 1898 r., odbędzie się wielki Bal w ,,Arion Lieder Tafel Hall" 705, 707 Courtland ave. [w górze miasta] na dochód nowo-zakładającej się Polsko-Litewskiej parafii św. Wojciecha w Morrisanii, N. Y.

‖ Członek nowojorskiego ,,Sokoła," p. Henryk Wiśniewski, w dniu 15-go Stycznia będzie się fajtować pod przybranem nazwiskiem Wilson z jakimś Amerykaninem w ,,Long Island Fighting Club."

‖ Pierwszą zabawą w Styczniu będzie Teatr i Bal Tow. ,,III-ci Maj" który się odbędzie w sobotę dnia 8-go Stycznia w ,,Germania Assembly Rooms."

‖ W New Haven, Con. zasądzony został na rok więzienia niejaki Poniński za dwużeństwo. Paniński, który się zeszłego roku ożenił w New Yorku z panią Zakrzewską — uciekł od niej i następnie wykradł z Philadelphii córkę państwa Witkowskich.

‖ Tow. Śpiewackim ,,Harmonii" i I. Pol. Tow. Śpiewu w Brocklynie, za postanowienie wzięcia udziału w koncercie ,,Kuryera" składamy niniejszem serdeczne podziękowanie.

‖ W koncercie ,,Kuryera" weźmie udział słynna pianistka i kompozytorka panna Marja Błażejewicz, i znakomita śpiewaczka panna Helena Gawecka, która występowała w koncertach w ,,Masonic Temple" w Chicago.

‖ We wtorek o godz. 12,30 rano w ,,German Hospital" na 77 ul. umarł ś. p. Franciszek Wroński, towarzysz sztuki drukarskiej, rodem z Jasła w Galicji w wieku lat 28. Pogrzeb odbędzie się w Piątek b. t. o godz. 3 po poł.

‖ W tym tygodniu zostaliśmy zawiadomieni, że na posiedzeniu Tow. Gwardji św. Jerzego w Bayonne City, odbytem przed dwoma tygodniami, uchwalono przyjąć ,,Kuryer" za organ urzędowy Towarzystwa.

‖ W dzień Bożego Narodzenia (w sobotę) odbył się bal węgierskiego Tow. śpiewackiego ,,A. N. Y. Magyar Dalkor," które wzięło udział w przeszłym koncercie ,,Kuryera." Tow. ,,Harmonia" odśpiewało piękną pieśń, za co nagrodzone zostało licznemi oklaskami. Oprócz tego wielu członków Tow. św. Cecylji z New Yorku i I. Pol. Tow. Śpiewu z Brooklyna było na balu tym obecnych. P. T. Roszakowi dyrygentowi Tow. węgierskich i polskich wręczono przy sposobności w nagrodę jego pracy złoty medal.

‖ Pogrzebem zmarłego w szpitalu ś. p. Fr. Wrońskiego zajął się p. A. Bautro i Redakcja ,,Kuryera." Koszta pogrzebu zostaną z dobrowolnych składek pokryte, a wszystkie osoby które jakąś sumę na ten cel ofiarują, zostaną pokwitowane w ,,Kuryerze." Zwłoki zmarłego umieszczone zostały u pogrzebowego Stolzenbergera p. n. 82 Stanton str. gdzie je każdy zobaczyć może.

‖ Ub. poniedziałku przyszło do sprzeczki między znanym ,,Dziombą" a koniokradem Czeremisem, w której Dziombo, wobec licznych świadków nazwał koniokrada fajermistrzem, żyjącym z ognia i ludzkiej krzywdy. Chciał mu przytem sprostować jego krzywą główkę, ale Czeremis wczas zemknął.

Notatki z Brooklyna.

‖ Tow. Rzemieślników i Przemysłowców Polskich w Brooklynie rozwija się bardzo pomyślnie. Zeszłego miesiąca, jak już donosiliśmy, przystąpiło 15-tu a w tym miesiącu znowu 8 nowych członków przybyło. Jeśli jeszcze przez kilka miesięcy tak dobrze pójdzie, Tow. to będzie najliczniejszem w New Yorku i Brooklynie.

‖ Pod nr. 123 Kent ave., 22-letni Prendergast, rozgniewany tem, że jego ojca aresztowano za pijaństwo, napadł na mieszkającego w tym samym domu 18-letniego Jerzego Kanachińskiego, a pragnąc dać folgę swej złości, uderzeniem kija powalił go na ziemię i ranił go siedm razy nożem w głowę bardzo niebezpiecznie. Kanachińskiego zabrano do szpitala a Prendergast został aresztowany.

‖ W niedzielę 26-go grudnia w hali ob. A. Bentziga, 42 Grand str. odbyła się zabawa świąteczna, która była tak licznie odwiedzona, że obszerna sala udekorowana drzewkiem Bożego Narodzenia zaledwie gości pomieścić mogła. Przy doskonałej muzyce bawiono się ochoczo aż do rana. Ob. Szmytkowski zajął się kolektą na korzyść wdów i sierót po pomordowanych w Hazleton górnikach i zebrał na ten cel $2,16.

‖ W dzień św. Sylwestra (31-go grudnia), odbędzie się w ,,Turn Hall," 61–73 Meserole str., bal VI Oddz. W. P. Krakusów połączony z uroczystością poświęcenia sztandarów. Przy ceremonii poświęcenia sztandarów asystować będzie Tow. św. Cecylji z New Yorku, którego członkinie w kostjumach polskich na uroczystość tą wystąpią.

‖ Sympatyczne i pożyteczne Tow. ,,Czytelnia" urządza w sobotę 8-go Stycznia w ,,Pallace Hall" 89-93 Grand st., wielki bal maskowy.

‖ W dzień Nowego Roku, dnia 1-go Stycznia odbędzie się w ,,Palace Hall" 89-93 Grand st., Maskarada i Bal cywilny Tow. Młodzieży Polskiej ,,Arka Przymierza" w Greenpoint, N. Y. Na zabawie tej rozdane zostaną dwie premie dla damy i mężczyzny za piękne kostjumy.

‖ Wielki polski skład kawy i herbaty, Eastern Tea & Coffe Co., 165 Grand st., sprzedaje najlepszą herbatę od 25ct. do 50ct. za funt a kawę w ziarnkach od 13 do 25 ct. i wyżej. Mleko w puszkach (condensed milk) 6ct., 3½ funta cukru 18ct. Oprócz tego dodaje do każdego funta kawy lub herbaty ładne prezenta. W sobotę piękny extra prezent. Korzystajcie ze sposobności.

Sprawy Towarzystw.

NEW YORK.
Wezwanie.

We wtorek, dnia 4-go Stycznia, 1898 r. odbędzie się posiedzenie roczne Towarzystwa ,,Algemeine Verein" o godz. 8-ej wieczór p. n. 43 Stanton st. Bardzo ważne sprawy muszą być załatwione, więc obecność wszystkich członków jest konieczną. Wzywa się przeto wszystkich członków Tow. ,,Algemeine Verein" by na posiedzenie to punktualnie przybyli.

J. Frankiewicz, sekr.

BROOKLYN.
Wezwanie.

Członkowie Towarzystwa Rzemieślników i Przemysłowców Polskich w Brooklynie, winni przybyć w przyszły Piątek dn. 31 b. m. o godzinie 7 wieczór do sali 42 Grand str., w celu wzięcia udziału w paradzie przy poświęceniu sztandaru Towarzystwa VI Oddziału W. P. Krakusów i następnie wystąpienia in corpore na balu tegoż Towarzystwa w Turn Hall Meserole st.

Z bratniem pozdrowieniem
J. Radomski, Sekretarz,
115 Berry st.

WEZWANIE.

Upraszam członków towarzystwa ,,Czytelnia", w Brooklynie, o łaskawe przybycie we wtorek dn. 4 Stycznia r. p. o godzinie 8 wieczorem do lokalu 201 Bedford ave. na roczne posiedzenie w celu dopełnienia wyborów Zarządu tow. ,,Czytelnia" i załatwienia innych ważnych spraw. Nadmieniam przytem, że z wyż wspomnianej przyczyny, w dniu tym biblioteka dla Szan. Publiczności będzie zamkniętą.

Z szacunkiem
J. Radomski, Sekretarz.

POSZUKIWANIA.

Gustaw Krieger poszukuje swego szwagra Wilhelma Baranowskiego. Ktoby wiedział o nim, lub on sam niechaj da znać do redakcji ,,Kuryera" lub pod adresem: J. Smith, Rascoe, N. Y.

M. Gazda 66 Stagg st. Brooklyn, poszukuje swego szwagra Jana Skibińskiego, który przed dwoma laty pracował jako introligator w Philadelphii, Pa.

Franciszek Pieśnikowski z Hempstead Long Island — poszukuje swego brata Józefa, który przed dwoma laty pracował w Philadelphii, Pa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

A. Z. w Yonkers. Prosimy o zwrot natychmiastowy pożyczonej od nas sztuczki p. t. ,,Przed Ożenkiem."

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kilku robotników znajdzie natychmiast pracę w składzie węgli i drzewa. Zgłosić się pod adres B. Misicki, 222 Driggs ave. Brooklyn.

Chłopcy w wieku od 16 do 20 lat, chcący wyuczyć się lekkiego i korzystnego fachu niechaj się zgłoszą pod adres Majzner, 99 Forsyth str. N. Y.

Polak, niedawno przybyły z kraju posiadający uniwersyteckie wykształcenie, władający językiem polskim, francuski, niemieckim i rosyjskim, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty nadsyłać pod adresem: Julian Wendorf, 266 E. 78 st. St. New York.

Mieszkania, składające się z trzech jasnych pokoi do wynajęcia po $7.50 ct. w domu ob. J. Kunickiego p. n. 660 Water St., N. Y.

Piekarnia dobrze idąca, wypiekająca 14 do 15 beczek mąki tygodniowo, w polskiej okolicy, tanio do sprzedania. Wiadomość 681 Morris ave., między 153 i 154 ul., New York.

†

Ś. P.

Franciszek Wronski.

Towarzysz sztuki drukarskiej, urodzony r. 1869 w Jaśle w Galicji, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach umarł we Wtorek 28-go Grudnia, 1897 r., o godz. 12,30 po północy w ,,German Hospital" w New Yorku.

Pogrzeb odbył się w piątek 31-go Grudnia, o godz. 3-ej po południu.

Oby mu ta ziemia obca — lekką była.

Kto przyśle swój adres otrzyma darmo

dwa egzemplarze naszego pisma c dziennego

,,Dziennik Chicagoski"

na okaz, z objaśnieniem warunków, pod którymi otrzyma jedną lub więcej książek powieściowych w podarku.

Napiszcie kartę pocztową dzisiaj.

Polish Daily News,
141 & 143 W. Division St.,
CHICAGO, ILL.

Polska Narodowa Liga
NA WSCHODZIE PÓŁN. AMERYKI.

W. Jankowski, Gen. Sekr.
316 6th St. Jersey City, N. J.

Wojciech Nowak, Cenzor.
1414 Randolph St. Philadelphia, Pa.
Tomasz Kruszynski, Vice-Cenzor.
345 Pavonia Ave. Jersey City, N. J.
J. Bonkalski, Prezydent.
128 Stuben St. Jersey City, N. J.
L. L. Pierzchalski, Vice-Prez.
851 S. Front St. Philadelphia, Pa.
J. Wasilewski, Kasjer,
338 5th Street Jersey City, N. J.
Ks. B. Kwiatkowski, Radca Duchowny.
357 5th Street, Jersey City, N. J.

Każde Tow. Cywilne lub wojskowe może przystąpić do nowozorganizowanej Polskiej Narodowej Ligi, po przedstawieniu do głównego Zarządu listy członków, wpłaceniu 5 dol. od całego Towarzystwa i złożeniu z góry podatku miesięcznego po jednym dolarze od każdego członka, 5 ct. na utrzymanie biura Ligi, 5 ct. na Organ i 1 ct. na kapitał żelazny. Towarzystwu wstępującemu *in corpore* do Ligi przysługuje prawo do pośmierlnego zaraz po zatwierdzeniu i przyjęciu go do Ligi jak tylko uzyska piśmienne zawiadomienie o tem od głównego zarządu.

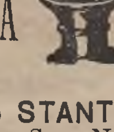
W. Jankowski, sekr. jen.

Severy
Polski Kalendarz
NA ROK 1898.

Darmo we wszystkich Aptekach, albo pocztą za przysłaniem 2 centowej marki pocztowej.

W. F. SEVERA.
Cedar Rapids, Iowa.

J. ROTKOWICZ,

APTEKA  POLSKA

165 STANTON ST.
Róg Clinton St. New York, N. Y.

Zaopatrzona w lekarstwa tak krajowe jak i europejskie.

Lekarstwa patentowane T. B.
na choroby weneryczne.

Perfumerja i przybory toaletowe.
Wyroby gumowe.

Recepty przyrządzam najsumienniej i 25 pr. taniej dla Rodaków.

☞ *Apteka otwarta dzień i noc.* ☜

UNION  HATS.

S. JESION,
(S. YESHION)

FABRYKA
KAPELUSZY MĘSKICH.

U mnie kupione kapelusze czyszczę darmo przez cały rok.

☞ **Mówi się po polsku.** ☜

Ceny o 25 procent niższe jak gdzieindziej.

110 ESSEX ST.
Near Rivington St. New York.

J. Krivacsy & E. Katz,

GOSPODA  POLSKA.

Główna kwatera Towarzystw Polskich z New Yorku.

213 Forsyth St.
PRZY HOSTON STREET NEW YORK, N. Y

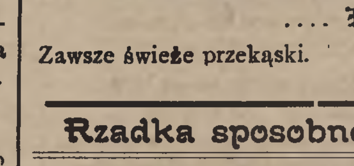
Obszerne i elegancko urządzone Hale do posiedzeń, zabaw, wesel i t. d.

PIWO, WINO, WODKI i CYGARA.

.... **Pool Table.** ....

Zawsze świeże przekąski. Piwo butelkowe odstawia do domów

Rzadka sposobnosc!...



Wszyscy, którzy chcą korzystać z najlepszej sposobności przeprawienia się do Europy za lekką pracę, mogą ją znaleść na najlepszych **pospiesznych parowcach** za małą dopłatą 5 do 8 dol. za wikt, zaś za swoją pracę 2 lub 3 godz. dziennie przy karmieniu wołów dostaną **wolny przejazd.** Żadnej innej pracy krętowej nie potrzebuje wykonywać. Zgłaszać się osobiście do:

INTERNATIONAL SHIPPING OFFICE,
5 CLINTON STREET.
Near E. Houston St. New York, N. Y.

CYPRESS HILLS PARK
w Brooklynie.

Został gruntownie odnowiony i oświetlony elektrycznością.

Najlepsze miejsce na

Pikniki, Zabawy i Wycieczki.

Obszerna platforma do tańców, Strzelnica, Kręgielnia i t. p.

Zamówienia przyjmujemy zawsze....

Zarządy Towarzystw zapraszamy do obejrzenia Parku. Polecamy się poparciu P. P. Towarzystw Polskich

HENRY J. BOOKMAN, Właściciel.

Post Office: Evergreen, L. I.

Morans, Rosenbloom & Peshken,

LIVERY & BOARDING STABLES.

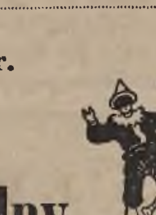
Powozy, ekwiparze i buggy do wynajęcia każdej godziny.
Specialne warunki dla Towarzystw Polskich.

47 & 53 Chrystie St.
PRZYCANALST. NEW YORK, N. Y.

Tow. Spiewu ,,HARMONIA" w New Yorku.

W Sobotę dnia 15-go Stycznia 1898 r.
odbędzie się

Dziewiata Roczna



Maskarada i Bal Cywilny
w ,,BEETHOVEN HALL"
210 & 214 E. Fifth St. New York, N. Y.

Dwie premie dla Pań za najpiękniejszy i najkomiczniejszy kostjum damski. Dwie premie dla mężczyzn za najpiękniejszy i najkomiczniejszy kostjum męzki.

BILET MĘZKI 35 CT. — BILET DAMSKI 25 CT.

Kasa otwarta o godz. 7ej wieczór. Początek o godz. 8ej wieczór,

Do licznego współudziału Szanowną Publiczność zaprasza

KOMITET.

TOW. PAŃ POLSKICH w BROOKLYNIE.

W Sobotę dnia 15-go Stycznia 1898 r.
odbędzie się

4-ty ROCZNY WIELKI BAL
W ,,PALACE HALL"
89 i 93 Grand St. Brooklyn, N. Y.

Kasa otwarta o godz. 7-ej wiecz. Początek o godz. 8-ej wiecz.

Bilet 25 ct. od osoby.

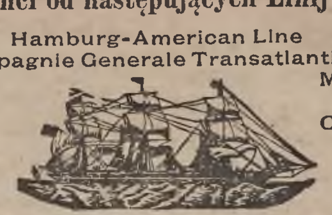
Do jaknajliczniejszego współudziału Szan. Publiczność zaprasza

KOMITET.

UNION TICKET OFFICE.

Upoważnieni agenci od następujących Linij okrętowych:

North German Lloyd Hamburg-American Line Netherland Am. Line.
Compagnie Generale Transatlantique



American Line
Red Star Line
Baltic Line
Anchor Line
Allan State Line
White Star Line
Gunard Line.
Baltimore and Ohio R. R.
Erie R. R.
MalloryLine, ClydeLine
Cromwell Line
Old Dominion S. S. Co.
Savannah Line
Poeple's Line
Fall River Line
Norwich Line.
Lehigh Valley R. R.
Central Rail Road of New Jersey.

Sprzedajemy Szyfkarty do i z Europy za najtańszą cenę na najszybsze parowce.

Posyłamy pieniądze dwa razy na tydzień.

Każdy kto pośle pieniądze przez nasz bank — otrzyma w 4 tygodnie

Sprzedaż i kupno obcej monety.

JEDYNY OFIS NA EAST SIDE
SPRZEDAŻY BILETÓW KOLEJOWYCH

A. FALCK & CO.
127 Bowery,
Cor. Grand St. New York, N. Y.

M. Monsky & Son,

SALOON POLSKI,
8 LUDLOW ST.
Przy Canal Street - - - - - w New Yorku.

Poleca Szan. Publiczności swój saloon zaopatrzony w rozmaite wódki, likiery i piwa.

Zatrudniając Władysława Kubusa destylatora z pierwszorzędnych fabryk polskich wódek, śmiało mogę służyć Szan. Publiczności najlepszemi polskiemi wódkami i Likierami. Szczególniej polecam w porze zimowej Krupnik polski oraz litewski, sporządzony z najlepszych ziół alpejskich.

Bezpłatna odstawa towaru do domów własnym wozem.
Odsprzedającym znaczny rabat.

M. MONSKY & SON,
8 Ludlow Street, New York, N. Y.

VI. Oddz. Wolnych Polskich Krakusów
W BROOKLYNIE, N. Y.

W Piątek dnia 31-go Grudnia (w Sylwestra) 1897 r.
odbędzie się

7-my ROCZNY WIELKI BAL
połączony
z uroczystem poświęceniem Sztandarów polskiego nar. i amerykańskiego.

W ,,TURN HALL"
61-73 Meserole St. Brooklyn, N. Y.

Kasa otwarta o godz. 7-ej wiecz. Początek o godz. 8-ej wieczró.

— Bilet 25 ct. od osoby. —

Do licznego udziału Szan. Polską Publiczność zaprasza

KOMITET.

I. Legion i III. Oddz. W. Polskich Krakusow
W NEW YORKU.

W Piątek, dnia 31-go Grudnia (w Sylwestra) 1897
odbędzie się

WIELKI BAL

W 12-to letnią rocznicę założenia III. Oddziału i w 2-gą rocznicę założenia I. Legionu Wolnych Polskich Krakusów.

W ,,GERMANIA ASSEMBLY ROOMS"
291-293 Bowery (przy Houston St.) New York, N. Y.

Kasa otwarta o godz. 7-ej wieczór. Początek o godzinie 8-ej wieczór.

— Bilet 25 ct. od osoby. —

TOW. MŁODZIEŻY POLSKIEJ
,,ARKA PRZYMIERZA" w GREENPOINT, N. Y.

W SOBOTĘ DNIA 1-go STYCZNIA 1898 r.
odbędzie się

I. Roczny Maskowy i Cywilny

WIELKI BAL
W ,,PALACE HALL"
89-93 Grand Street w Brooklynie, N. Y.

Rozdane zostaną dwie premie, jedna za najpiękniejszy kostjum damski, druga za najkomiczniejszy kostjum męski.

Kasa otwarta o godz. 7-ej wieczór. Początek o godz. 8-ej wieczór.

BILET 25 CENTÓW OD OSOBY.

Tow. Patr. Br. Pom. ,,III. Maj" w New Yorku.

Połowa czystego dochodu przeznaczona na rzecz wdów i sierót pozostałych po pomordowanych przez szeryfa Martin'a górnikach.

W Sobotę dnia 8-go Stycznia 1898 r.
odbędzie się

Przedstawienie Amatorskie i Bal
w ,,Germania Assembly Rooms"
291–293 Bowery przy Houston St. New York, N. Y

Odegrane zostaną:
,,Dramat jednej nocy" i ,,Werbel domowy."

Kasa otwarta o godz. 7-ej wiecz. Początek o godz. 8-ej wieczór.

WSTĘP 25 CT. MIEJSCE REZERW. 35 CT.

TOW. ,,CZYTELNIA" w BROOKLYNIE, N. Y.

W Sobotę, dnia 8-go Stycznia 1898
odbędzie się

Wielka roczna



MASKARADA...
I BAL CYWILNY.
w ,,Palace Hall"
89-93 Grand st. Brooklyn, N. Y.

Dwie piękne premie, jedna za najpiękniejszy kostjum dla dam, druga za najkomiczniejszy kostjum dla mężczyzn.

BILET 25 CT. OD OSOBY.

Kasa otwarta o godz. 7-ej wiecz. Początek o godz. 8-ej wieczór.

Fryzyer damski i perukarz, poleca Szanownym Rodakom wielki wybór peruk maskaradowych francuskich od 50 do 75 ct. F. Gołębiewski, Nr. 8 1-st Avenue, N. Y.